# Przeźroczysty

Słowa: **Marek Sochacki** | Muzyka: **Brak muzyki lub nieznana**

Przezroczysty jestem jak szkła tafla lub powietrze
Przezroczysty, niewidoczny chociaż obok
Mnie nie widać, choć istnieję płynę niebem
Prześwietlony, przez promienie płynny obłok
Gdzieś na progu słyszalności bije serce
Nie wiesz nawet czy to prawda czy złudzenie
Chcesz być sama, w swojej wieży, a więc jesteś
A mnie nie ma, nierealny nie istnieję

Zapomniany, podobłoczny,duch nie człowiek
Zeschłym liściem zawiadamiam cię, że mogę
Urealnieć w okna pustce, stać się we mgle
Nowe plany, trzeba zmienić stare meble
Na trzy czwarte tańczę z wiatrem za oknami
Oddzielony, niepotrzebny, zapomniany
Chochoł smutny, wiecheć słomy, byle co
Spojrzyj sercem, w poniewierce, samo dno

Nie chcesz, nie znasz, nie widziałaś, nic nie czujesz
Obojętna i zawzięta w każdym słowie
Złym ślimakiem przestrzeń wokół kumulujesz
Izoluje dostęp myśli szkło w twej głowie
Nierealna, w splocie myśli zaplątana
O swej racji przekonana, nieszczęśliwa
wyciąg rękę, ściśnij zęby niech tę ranę
Nitka czasu niewidzialna pozaszywa

Zapomniany, podobłoczny, duch nie człowiek
Zeschłym liściem zawiadamiam cię, że mogę
Urealnieć w okna pustce, stać się we mgle
Może zmiany za oknami niepotrzebne
Wkrótce wiosna, można wróżyć z płatków kwiatu
Uwierz wróżbom, daj złym myślom do wiwatu
Może róża pod chochołem jeszcze żyje
Daj jej szansę, niech podniesie w górę szyję